

# Gazeta Świętochłowska

Wychodzi raz w tygodniu. Abonament z odnośnieniem do domu mies. 80 gr. Cena pojedynczego egzemplarza 20 gr.

Adres Redakcji i Adm.: Świętochłowice, Bytomska 23  
Telefon: Nr. 411-10.

Wyd. i druk: Zakłady Graficzne E. Leksan, Świętochłowice  
Redaktor odpowiedzialny: Sylwester Pełka, Świętochłowice

Za reklamy płacisz się 20 groszy za wiersz jednołamowy milimetrowy. Drobną ogłoszenia: słowo 10 gr.

## Nowy Sejm.

Ukazały się w prasie nieścisle zestawienia składu personalnego Sejmu wedle zawodów nowych posłów, podajemy więc poniżej ściśle tego rodzaju zestawienie:

Do Sejmu weszło 45 drobnych rolników, 24 ziemian, 17 profesorów, i nauczycieli, 9 lekarzy, 13 adwokatów, 3 notariuszy, 6 inżynierów, 17 urzędników państwowych, 21 urzędników samorządowych, 4 duchownych, 5 oficerów, 12 przemysłowców, 6 kupców, 6 rzemieślników, 8 publicystów, i dziennikarzy, 8 urzędników prywatnych. W nowym Sejmie zasiadać będą tylko dwie kobiety.

W przeszło jednej trzeciej okręgów wybrani posłowie nie rekrutują się z pośród kandydatów, stojących na pierwszym lub drugim miejscu, a z miejsc dalszych. Objaw ten daje się zauważyć we wszystkich województwach, zarówno środkowych, jak wschodnich, północnych, zachodnich i południowych. W Warszawie np. w jednym z okręgów został wybrany największą ilością głosów kandydat stojący na ostatnim miejscu. Podobnie rzecz wygląda na przykład w Łowiczu, gdzie wybrani zostali kandydaci z trzeciego i piątego miejsca, w Skierniewicach — z trzeciego i piątego w Opatowie — z drugiego i piątego, w Końskiem — z pierwszego i ósmego, w Puławach — z drugiego i czwartego, w powiecie wileńskim — z pierwszego i piątego, w Oszmianie — z drugiego i szóstego, w Buczaczu — z pierwszego i czwartego, w Kałuszu — z pierwszego i czwartego, w Bielsku Śląskim — z pierwszego i piątego, w Gnieźnie — z pierwszego i piątego, w Chojnicach — z trzeciego i czwartego.

Z prowizorycznego obliczenia wyniku głosowania w dwóch okręgach miejskich Łodzi wynikałoby, że będą one reprezentowane w Sejmie każdy przez jednego, a nie dwóch posłów, mianowicie przez p. Minčberga — jeden, a przez p. Wadowskiego — drugi. W każdym z tych okręgów bowiem tylko jeden z kandydatów otrzymał ponad 10 tys. głosów. Ordynacja wyborcza przewiduje ponowne wybory do Sejmu w poszczególnych okręgach tylko w tym wypadku, jeżeli żaden z kandydatów na posła nie otrzymał co najmniej 10 tys. głosów.

Z pośród sześciu największych miast Polski (Warszawa, Łódź, Lwów, Poznań, Kraków, Wilno) najwyższa frekwencja przeciętna była w Wilnie — 55,6 proc., najniższa w Łodzi — 21,5 proc. W Poznaniu, gdzie na 160.000 uprawnionych głosowało 75.463 wyborców, frekwencja przeciętna stanowi 47,2 proc.

W okręgu przemysłowym śląskim, obejmującym Katowice i Chorzów, na 133.421 uprawnionych głosowało 101.895 wyborców, co stanowi 76,4 proc.; w okręgu zagłębia Dąbrowskiego obejmującym miasto Sosnowiec i pow. Będzin, frekwencja wyniosła 45,6 proc.

W okręgach miejskich oraz szeregu okręgów województw środkowych i zachodnich duży odsetek wyborców, dochodzący niekiedy do 40—50 proc., oddawał głos wyłącznie na jednego kandydata, natomiast w okręgach narodowościowo mieszanych (Polesie, Wołyń, Małopolska Wschodnia) z reguły głosowano na dwóch kandydatów.

## Wynik głosowania do Sejmu Śląskiego w Okręgu Nr. 6 (obejmujący gminy Chropaczów, Godula, w. Hajduki, Lipiny i Świętochłowice).

Obwód	Ilość uprawnionych do głosowania	Ilość głosujących	Ilość kartek ważnych	Ilość kartek nieważnych	Oddano głosów na kandydatów					Ogólna ilość głosów	
					Jan Przybyła	Kapuściński	Król	Śladek	Trojok		
Chropaczów	Nr. 1	1.374	1.052	525	527	345	233	83	57	164	882
	" 2	873	753	408	345	232	152	49	42	191	666
	" 3	928	707	401	306	216	151	53	40	184	644
	" 4	951	764	418	346	269	199	51	33	114	666
	" 5	968	819	423	397	238	163	64	54	167	686
	" 6	1.075	920	456	464	247	165	120	50	201	783
Sa:	6.169	5.015	2.630	2.385	1.547	1.063	420	276	1.021	4.327	
Godula	Nr. 7	918	836	463	373	189	189	131	141	154	804
	" 8	879	796	491	305	182	196	179	106	134	797
	" 9	964	879	539	340	202	187	180	124	209	902
	" 10	479	448	346	102	229	157	56	54	123	619
	" 11	942	865	487	378	230	199	129	83	174	815
Sa:	4.182	3.824	2.326	1.498	1.032	928	675	508	794	3.937	
Wielkie Hajduki	Nr. 12	1.522	1.334	1.026	308	552	556	222	241	249	1.820
	" 13	1.569	1.423	1.133	290	545	628	257	206	259	1.895
	" 14	1.484	1.316	1.016	300	470	521	298	144	229	1.662
	" 15	1.439	1.318	1.288	30	597	569	363	392	477	2.398
	" 16	1.422	1.289	848	441	359	447	235	175	211	1.427
	" 17	1.360	1.252	987	265	432	623	246	126	225	1.652
	" 18	1.596	1.425	1.178	247	626	656	308	190	260	2.040
	" 19	1.541	1.405	1.086	319	518	565	317	197	249	1.846
	" 20	1.437	1.278	987	291	411	489	311	174	250	1.635
	" 21	1.526	1.430	1.180	250	495	614	363	152	257	1.881
	Sa:	14.896	13.470	10.729	2.741	5.005	5.668	2.920	1.997	2.666	18.256
Lipiny	Nr. 22	1.458	1.254	718	536	206	270	233	200	266	1.175
	" 23	1.332	1.070	707	363	244	238	160	254	504	1.400
	" 24	1.326	1.107	640	467	213	235	166	205	257	1.076
	" 25	1.346	1.158	677	481	229	284	294	157	211	1.077
	" 26	1.008	834	529	305	197	226	167	90	154	834
	" 27	1.296	1.132	625	307	154	258	217	167	198	994
	" 28	599	470	371	99	160	194	66	68	133	621
	" 29	807	708	587	121	135	161	166	240	286	988
	Sa:	9.172	7.733	4.854	2.879	1.538	1.866	1.371	1.381	2.009	8.165
Świętochłowice	Nr. 30	1.610	1.490	1.223	267	145	268	367	895	643	2.318
	" 31	1.464	1.294	1.227	67	185	188	347	804	636	2.160
	" 32	1.469	1.225	1.066	159	174	215	299	645	552	1.885
	" 33	1.103	961	753	208	125	157	237	378	360	1.257
	" 34	1.264	1.150	964	186	170	180	162	696	367	1.575
	" 35	1.510	1.258	976	282	195	295	348	425	368	1.631
	" 36	1.684	1.475	1.441	44	198	321	302	899	867	2.587
	" 37	1.429	1.348	1.139	209	146	231	337	746	511	1.971
	" 38	1.230	1.028	796	232	186	206	186	446	308	1.332
	" 39	1.065	879	571	308	167	176	113	236	277	969
	" 40	973	811	723	88	218	289	154	310	231	1.202
" 41	1.388	1.196	1.027	169	207	391	438	267	318	1.621	
Sa:	16.189	14.125	11.906	2.219	2.116	2.917	3.290	6.747	5.438	20.508	

### Z e s t a w i e n i e :

Chropaczów	6.169	5.015	2.630	2.385	1.537	1.063	420	276	1.021	4.327
Godula	4.182	3.824	2.326	1.498	1.032	928	675	508	794	3.937
Wielkie Hajduki	14.896	13.470	10.729	2.741	5.005	5.668	2.920	1.997	2.666	18.256
Lipiny	9.172	7.733	4.854	2.879	1.538	1.866	1.371	1.381	2.009	8.165
Świętochłowice	16.189	14.125	11.906	2.219	2.116	2.917	3.290	6.747	5.438	20.508
Ogółem:	50.608	44.167	32.445	11.722	11.238	12.442	8.676	10.909	11.928	55.193

## Wybrani posłowie do Sejmu R. P. i Sejmu Śl. z Woj. Śl.

### Do Sejmu Rzplitej.

#### Z okręgu Katowice — Chorzów:

1. Dr. Nowak Ignacy
2. Przyklicki Jan

#### Z okręgu Katowice powiat:

1. Ligoń Stanisław
2. Kopecz Tadeusz

#### Z okręgu Świętochłowice — Tarn. Góry — Lubliniec:

1. Wąsik Edmund
2. Pietrzak Jan

#### Z okręgu Rybnik — Pszczyna:

1. Koj Jan
2. Piechoczek Ludwik

### Do Sejmu Śląskiego.

#### Z okręgu Katowice:

1. Dr. Kocur Adam
2. Dr. Dąbrowski Włodzimierz

#### Z okręgu Chorzów:

1. Grzesik Karol
2. Kubik Paweł

**Z okręgu Kochłowice:**

1. Kot Alojzy
2. Olszowski Antoni

**Z okręgu Siemianowice Sl.:**

1. Dr. Karczewski
2. Gajdzik Karol

**Z okręgu Tarn. Góry:**

1. Gajdas Emil
2. Golaś Paweł

**Z okręgu Świętochłowice:**

1. Trojok Józef
2. Kapuściński Stefan

**Z okręgu Szarlej-W. Piekary:**

1. Płonka Bartłomiej
2. Urbańczyk Franciszek

**Z okręgu Rybnik:**

1. Dziuba Jan
2. Kolonko Piotr

**Z okręgu Wodzisław:**

1. Michalski Józef
2. Zając Juljusz

**Z okręgu Pszczyna:**

1. Płonka Józef
2. Grajcarek Adolf

**Z okręgu Mikołów:**

1. Koj Jan
2. Fesser Franciszek

**Z okręgu Cieszyn:**

1. Dr. Kotas Jan
2. Palarczyka Karol.

# Technika wyborów do Senatu.

W jutrzejszą niedzielę, dnia 15. września 35 r. na terenie całego Państwa odbędzie się jednocześnie wybory do Senatu. Aktu tego dokonają wojewódzkie kolegia wyborcze, które zbiorą się w miastach wojewódzkich.

Wybór senatorów odbywa się w następujący sposób:

Ordynacja wyborcza do Senatu mówi, że uchwały wojewódzkich kolegiów wyborczych są ważne bez względu na ilość obecnych delegatów i że wszelkie obrady są niedopuszczalne.

Po otwarciu posiedzenia wojewódzkiego kolegium wyborczego przewodniczący, powołany przez generalnego komisarza wyborczego, wybiera spośród obecnych delegatów trzech sekretarzy, poczem kolegium na wniosek przewodniczącego wybiera komisję główną, która ma ułożyć listę kandydatów na senatorów. Komisja składa się z 15 delegatów, a przewodniczy jej z urzędu przewodniczący kolegium. Obrady komisji są nie jawne, a uchwały zapadają zwykłą większością głosów.

Na listę kandydatów na senatorów mogą być wpisane osoby, które wyraziły zgodę na kandydowanie, choćby telegraficznie. Liczba kandydatów nie może przewyższać podwójnej ilości mandatów senatorskich przypadających na dane województwo.

Po ustaleniu listy kandydatów przez komisję główną przewodniczący wznawia posiedzenie kolegium i ogłasza listę zebranych delegatów. Grupa co najmniej dwudziestu delegatów ma prawo zażądać wpisania na listę również i jej kandydata. Wniosek taki musi być zgłoszony na piśmie. Każdy delegat może podpisać tylko jeden wniosek, do którego musi być dołączona zgoda danej osoby na kandydowanie. W razie zgłoszenia takiego wniosku przewodniczący uzupełnia listę kandydatów i ogłasza ją ponownie jako ostatecznie ustaloną, wreszcie zarządza głosowanie.

Jeżeli liczba kandydatów na liście nie będzie wyższa od ilości mandatów, przypadających na dane województwo, za wybranych uważa się wszystkich zgłoszonych kandydatów.

Głosowanie odbywa się za pomocą kart do głosowania, na których delegaci wypisują imiona i nazwiska tyłu najwyższej spośród zgłoszonych kandydatów, ile mandatów senatorskich przypada na dane województwo. Karty do głosowania wypełnione w

inny sposób są nieważne. Po ukończeniu głosowania następuje obliczenie głosów, co wykonywują sekretarze.

Za wybranych na senatorów uważa się tych kandydatów, którzy otrzymali w pierwszym głosowaniu głosy większości głosujących. Jeżeli pierwsze głosowanie nie da wyniku, następuje ściślejsze, przyczem skreśla się z listy kandydatów osoby, które w pierwszym głosowaniu otrzymały najmniejsze ilości głosów, w ten sposób, żeby liczba pozostałych nie była większa od podwójnej ilości mandatów pozostałych do obsadzenia. W głosowaniu ściślejszym każdy delegat ma prawo oddać głos na tyłu najwyższej kandydatów, ile mandatów zostało do obsadzenia. Drugie głosowanie jest ostateczne. Za wybranych uważa się tych kandydatów, którzy otrzymali kolejno największą ilość ważnie oddanych głosów.

Po wybraniu senatorów kolegium wybiera w ten sam sposób zastępców senatorów, którzy wchodzi kolejno do Senatu w wypadku wygaśnięcia mandatu senatorskiego z danego województwa.

Na poszczególne województwa przypadają następujące ilości mandatów senatorskich: m. st. Warszawa, województwa kieleckie i lwowskie — po 6 senatorów, województwa warszawskie i łódzkie — po 5 senatorów, województwa lubelskie, wołyńskie, krakowskie i poznańskie — po 4 senatorów, województwa wileńskie, białostockie, tarnopolskie i śląskie — po 3 senatorów, województwa nowogrodzkie, poleskie, stanisławowskie i pomorskie — po 2 senatorów.

**Frekwencja w wyborach do Senatu na Śląsku.**

W zebraniach obwodowych, powołanych do wyboru delegatów do kolegium wojewódzkiego Śląska było uprawnionych do głosowania 14.002. W zebraniach uczestniczyło 9.623. Frekwencja wynosiła zatem 69%.

Wybrano na Śląsku 135 delegatów.

W jutrzejszych wyborach w kolegium wojewódzkim wybranych zostanie 3-ch senatorów oraz 3-ch zastępców senatorów, którzy w wypadku wygaśnięcia mandatu senatorskiego wchodzi kolejno do Senatu.

Jako delegaci naszej gminy wchodzi w skład jutrzejszego kolegium wyborczego do senatu pp. naczelnik gminy W. Polak i naczelnik poczty p. T. Dyrbuś.

## Frekwencja głosujących w poszczególnych województwach.

Frekwencja głosujących do Sejmu w dniu 8 września przedstawia się następująco:

**M. st. Warszawa** (okręgi 1—6): Uprawnionych — 731.113, głosowało — 220.082. Przeciętna frekwencja 30,1 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 38 proc.

**Województwo Warszawskie** (okr. 7—14): Uprawnionych 1.238.664, głosowało — 505.285. Przeciętna frekwencja 41 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 55 proc.

**Województwo Łódzkie** (okr. 15—23): Uprawnionych — 1.368.899, głosowało — 501.829. Przeciętna frekwencja 37 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 55 proc.

**Województwo Kieleckie** (okr. 24—32): Uprawnionych — 1.423.804, głosowało — 526.140. Frekwencja przeciętnie 37 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 50 proc.

**Województwo Lubelskie** (okr. 33—39): Uprawnionych — 1.197.996, głosowało — 480.024. Frekwencja przeciętnie 40 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 66 proc.

**Województwo Białostockie** (okręgi 40—44): Uprawnionych — 846.684, głosowało — 482.856. Frekwencja przeciętnie 57 proc., dochodząca w niektórych okr. do 73 proc.

**Województwo Wileńskie** (okr. 45—49): Uprawnionych — 652.272, głosowało — 276.901. Frekwencja przeciętnie 43 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 60 proc.

**Województwo Nowogrodzkie** (okr. 50—52): Uprawnionych — 522.989, głosowało — 336.693. Frekwencja przeciętnie 65 proc., w niektórych okręgach dochodząca do 67 proc.

**Województwo Poleskie** (okr. 53—55): Uprawnionych — 529.096, głosowało — 356.347. Frekwencja

przeciętnie 67,3 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 80 proc.

**Województwo Wołyńskie** (okr. 56—60): Uprawnionych — 969.515, głosowało — 632.213. Frekwencja przeciętnie 65,2 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 72 proc.

**Wojew. Tarnopolskie** (okr. 61—65): Uprawnionych — 838.613, głosowało — 491.107. Frekwencja przeciętnie 59 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 72 proc.

**Wojew. Stanisławowskie** (okr. 66—69): Uprawnionych — 795.036, głosowało — 329.187. Frekwencja przeciętnie 42 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 68,4 proc.

**Województwo Lwowskie** (okr. 70—79): Uprawnionych — 1.617.529, głosowało — 701.344. Frekwencja przeciętnie 43,3 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 61,3 proc.

**Wojew. Krakowskie** (okr. 80—87): Uprawnionych — 1.085.220, głosowało — 469.354. Frekwencja przeciętnie 43,2 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 62 proc.

**Województwo Śląskie** (okr. 88—92): Uprawnionych — 750.547, głosowało — 577.333. Frekwencja przeciętnie 77 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 96 proc.

**Wojew. Poznańskie** (okr. 93—100): Uprawnionych — 1.156.659, głosowało — 436.539. Frekwencja przeciętnie 38 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 62 proc.

**Województwo Pomorskie** (okr. 101—104): Uprawnionych — 556.711, głosowało — 252.452. Frekwencja przeciętnie 46 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 49,1 proc.

Jak wynika z tego zestawienia największa frekwencja była w woj. śląskim — 77 proc., najmniejsza w Warszawie — 30,1 proc.

## Magdusine kochanie.

(NOWELKA).

I.

Dzień się już kończył. Słońce wtuliło się w chmury. Snopy blasków wydierały się w przestworza, a kładąc się w krąg promienny niby olbrzymie smugi reflektorów, zajmowały długimi warkoczami pół nieba.

Przed ostatnią zagrodą siedziała na niskim stołeczku młoda urodziwa kobieta, łuskając bób.

Opodal zgromadziły się kury, spoglądając to jednym, to drugim okiem na wielce nieproduktywną pracę swej gospodyni, z której nic pożytecznego nie zostaje w przetaku: ot zielska jakieś i tyle.

Każda uderzała dziobem w zielone łupiny, ale wnet cofała się, zniechęcona. Chcąc zaś uniknąć prześmiewców towarzyszek, kujnęła raz i drugi ziemię, udając, że jednak coś znalazła.

Kobieta podniosła oczy na słońce.

— Będzie deszcz, ani chybi! A tu przenica na pomieci! — mruknęła i ręce jej zaczęły migać szybciej jeszcze, wyluskując duże, tłuste ziarna. Od lasu nadsięgnęło bydło, podzwaniając uwiązaniem u szyji dzwoniakami. Od stada oderwała się zaraz

rosła, szeroka w krzyżu, łaciata krowa i zbliżywszy się ku przyzbie, zaczęła szerokim, szorstkim językiem wylizywać garnki i cebrzyki, suszące się w słońcu.

— A pójdziesz ty, brzydulo jedna — wołała gospodyni.

Krowa jednak, spojrzawszy na nią przelotnie, machnęła ozorem tak zamarzyście, że skopiec straciwszy równowagę, spad z ławki i potoczył się z głośnym stukotem pod drzwi stajni.

— Magda, klempo jedna! A ruszże się przedziej! Uwiąż kwiatulę, bo wszystkie garnki sprasko!

— Zaro, zaro! Przecie dziesięć rąk nie mom! — odezwała się gdzieś z za domu i wnet ukazała się zgrabna, smukła dziewczyna, dzwigając na nosidłach dwa spore wiadra wody.

Zawartość ich wlała do obszernej cebra, do którego poczęły się cisnąć spragnione krowy.

— Gdzieś pasła? na wyrembie?

— Nie, w sośninach! — odparła, chwytając wiadra.

— Jasiak był?

— Acha! — obiegnęła ją już z za domu. Pogoniło za nią złe spojrzenie.

— Bezwstydna! Nawet się nie kryje! — szeptały wargi kobiety i umilkły, zaciskając się bólem i zawzięcia.

Skończyła właśnie łuskanie bobu. Wyniosła więc z izby olbrzymi garnek kartofli. Bezmyślnie wysypała weń sporą miskę otręb i plew, a ubijając zawzięcie drewnianą pałką, rozżalała się, sama nad sobą.

— Abo i ten Jasiak! Roku nima jak łąził, a skamlał, kiej ten pies obity: „Maryś, ulituj się! Maryś idź za Burego! Maryś, bo nie strzymom i utłukę tę zatraconą sobakę!” No i co? i za Burego poszła i Jasiak go nie zatłuk! Och chłopskie kochanie! Byle spodnica i gembusia gładzo to i tyle! — mrucała, tłukąc ziemniaki z dziką wściekłością, aż się rozpryskiwały dookoła ku wielkiej uciezce kur i czupurnych kogutów. Świnie słysząc znajome sobie odgłosy i czując smakowity zapach kartofli, dobijały się do drzwi chlewa, kwicząc łakomie.

Tymczasem Magdusia uwiązawszy krowy w stajni, wzięła skopiec i zabrała się do dojenia. Otoczyły ją roje much, pchając się do skopca, do oczu, do ust. Kosmate łapki łaskotały po szyi, po nagich rękach i nogach. Niemniej dokuczały i krowom, które oganiały się zawzięcie, tupiąc nogami niecierpliwie.

— A stójże, chorobo jedna! — zawołała dziewczyna, równocześnie skopiec pełen mleka kopnięty silnie przechrzył się, a biała, ciepła struga oblała kolana dziewczyny.

— O rety, znów będzie piekło!

pomyślała strwożona, starając się zatrzeć ślady niewłasnej winy.

Było jednak zapóźno: we drzwiach stajni stała macocha!

— Różana kopła skopiec i ździebko mleka się rozlało — tłumaczyła się Magdusia nieśmiało.

A juści, ździebko! Garniec mleka, to u niej ździebko! Jużeś się ty do niczego nie udała!

Dziewczyna wyprostowała się.

— Matusią se gemby nie wycierajcie! Jak oni tu gospodarzyli, nigdy tyłachno much w stajni nie było!

— Ano rychtyg! bo to przy nich pies by zdech, nie tak mucha!

— Hoho! sławni oni byli, a i córkę sławnie wychowali, że ino za chłopami po sośnicach goni.

— Jo? jo gonia? widzieliście?

— Nie trza mi widzieć! Ludzie tą każdą hańbę ujrzą i gdzie trza doniesą! Będzie się ojciec cieszył, a jakże!

— To lećcie ze skargą! Wy ta nic lepszego nie umiecie!

— A juści, że powiem! Niech wie, jaką gałganicę w domu trzymo!

— Jo wiem, że wom o Jaska idzie! Tatusia gościłście w izbie, a Jaska za stodołą! Myślicie, że nie wiem?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

**Z Świętochłowic i okolicy.****Porządek nabożeństw  
w kościele św. Józefa.****Niedziela, dnia 15. IX. 1935 r.**

6 1/2 Do III. Upadku P. Jezusa i Matki Boskiej Bolesnej od parafian z Wielkich Hajduk

8 Für ++ Verwandten der Arme-Seelenbruderschaft

9 1/2 Rocznica za + Annę Rumpel i ojca Józefa

11 1/2 Z asystą z okazji 15-to lecia K. S. M. M. (Te Deum)

**Dyżur w aptece.**

W jutrzejszą niedzielę, dyżur pełni Apteka „Pod Gwiazdą”.

**Dyżur lekarski.**

Dr. Krygier, ulica Bytomska w jutrzejszą niedzielę.

**Przegląd i premjowanie kóz  
w Świętochłowicach.**

Przypominamy że w poniedziałek, dnia 16. IX. br. o godz. 13-ej odbędzie się na placu obok składu p. Pełki na Kol. Wojewody Dr. Grażyńskiego, przegląd kóz połączony z premjowaniem.

Przeglądu dokona delegat Śl. Izby Rolniczej i delegat Zarządu Głównego Stow. Hod. Drobn. Inw.

Przegląd ten obejmuje hodowców kóz mieszkających na Kol. Wojewody Dr. Grażyńskiego, ul. Czarnoleśnej i pobocznych, ul. Górniczej, Hutniczej i Falwy.

Taki sam przegląd odbędzie się o godz. 15-tej na placu Straży Pożarnej przy ul. Farnej który obejmuje hodowców zam. w Świętochłowicach na pozostałych ulicach i wreszcie o godz. 16,30 w Zgodzie na placu obok nowej szkoły dla jej hodowców.

Przegląd ma na celu stwierdzenie jakości materiału hodowlanego

Wzywamy wszystkich hodowców kóz, by w wymienionym dniu, czasie i miejscu dostarczyli do przeglądu wszelkie kozy stare i młode.

**Związek Samodzielnych  
Rzemieśln. i Przemysłowców  
Koło Świętochłowice**

miał swe miesięczne zebranie w ub. środę w lokalu p. Kaczera. Przewodniczył prezes p. Zgrzebniok, który po odczytaniu przez sekr. p. Jesionka protokołu z ostatniego zebrania, zreferował o sprawie umów o naukę w rzemiośle i przemyśle oraz o pozwoleniu na przywóz zakazanych towarów z zagranicy, co obecnie skutecznia się przez wnioszek do Izby Rzemieślniczej. Następnie omówiono sprawę zwołania „Komisji Lustracyjnej” oraz „Komisji Egzaminacyjnych”.

Wobec przydziału 500.000 zł pożyczki przez Rząd dla rzemiosła Śląskiego mogą reflektanci swe wnioski oddać zarządowi, który takowe z opinią przekaże Głównemu Zarządowi.

W ogólnej dyskusji poruszono sprawy przydziału robót przez miejscowy Urząd Budowlany żydkowi, który, widocznie dla takich prac niezakwalifikowany, oddał znów wykonanie tych robót jednemu fachowcowi z Chorzowa. Potępiono również za podobne postępowanie pewnego budownic. członeka Koła. Mianowicie oddał on roboty fachowe przy budowie w Kasie Chorych pow. świętochłowickiego taksamo żydowi, mimo że mamy w miejscu aż 3-ch tego rodzaju fachowców. Wspomniany członek koła naszego wobec zebrania przyrzekł, że w przyszłości żadnej roboty żydkom nie będzie udzielał, co zebrani z uznaniem przyjęli do wiadomości.

Uchwalono w ponadto wysłać delegację zarządu do naczelnika Okręgu Urzędowego w sprawie zebrań w naszej gminie. Rzemieślnicy chętnie opodatkują się na rzecz prawdziwie ubogich, którymi Urząd Opieki Socjalnej powinien się zająć, jako czynią inne miasta Województwa Śląskiego.

**Wrażenia z „Dnia Matki“.**

Skąpany w słońcu i błękiecie wstał dzień 1-go września, dzień Święta Matki i Dziecka. Już od wczesnego ranka widać zaciekanie na twarzach ludzi i na usta każdego wypływa pytanie, co też to będzie za uroczystość, i w jakim nastroju minie ten dzień. Innym znowu nasuwa się banalne pytanie, jaka też będzie pogoda do wieczora, — i też mają rację, bo dotychczas każda prawie impreza i każda uroczystość była urządzona chłodem i deszczem. Ale Bóg widocznie błogosławił matkom w ich dniu uroczystym, bo błękit nieba był nieskalany i słońce słało potoki blasku i ciepła. Na ulicy ukazały się rozśmiane twarzyczki dziecięce, — niektóre z dzieci miały wiązanki kwiecica, przeważnie puszyste jesienne astry, aby je złożyć w tym dniu na kolanach swej mamusi, — innych znowu skupione buzie mówiły o tem, że postanowiły być tego dnia grzeczne i nie robić swym mamusiom przykrości.

W tem zabrzmiał głos dzwonu z kościoła! — znikł barwny tłum dziecięcy, opustoszały ulice, wszystko się skupiło w kościele; — zajaśniały ołtarze, uniosły się dymy kadzideł i popłynęła serdeczna modlitwa przed tron Najwyższego. Modliły się dzieci — młidyły się serca matczyne oto, aby

ich maleństwa wyrosły na dobrych, pożytecznych i szlachetnych obywateli, miłujących Boga i swoją Ojczyznę Polskę. Popołudniu ogród p. Preiznera zaroził się gwarem i śmiechem. Piękna słoneczna pogoda ściągnęła tu niezliczone zastępy najmłodszych obywateli w towarzystwie rodziców i starszych. W głębi muszli ukryta orkiestra wdzięcznie przygrywała nasze swojskie melodje i wiązanki naszych pieśni. Wśród gwaru i śmiechu dawały się słyszeć wesołe okrzyki „wygrane! wygrane!” — lub smutne i pełne rozczarowania „wszystkie puste!” — to wołali uczestnicy w ciągnięciu losów Wenty Dobroczynej, która posiadała dużo pięknych i nęcących fantów.

Przy białych, udekorowanych stolikach siedzieli goście popijając smaczną kawę i biedne matki z dziećmi, którym kawa i ciasto, były poczęstunkiem z Poradni.

Miły serdeczny nastrój harmonizował z pięknym zapadającym wieczorem, który na niebie zapalał gwiazdy, a w serca kładł zadowolenie i spokój.

Tak minął „Dzień Matki” w Świętochłowicach, zostawiając sympatyczne i miłe wspomnienia.

Al. Kęstowiczowa.

**Kronika policyjna.****Za nielegalny handel doniesieni zostali:** Lelkiewicz Szmul z Będzina, Hetmańczyk Stanisław, Springer Herman, Ansterdamer Estela-Feigla, Landsman Dawid, Fajer Izrael wszyscy z Chorzowa, Hirschord Freida z Katowic.**Niedobra koleżanka.** W lipcu br. w czasie wycieczki w Panewnikach poznała się młoda panienka niejaka S. M. z ul. Wolności 22 — z starszą od niej koleżanką z Panewnik, która zaprosiła ją do swego mieszkania. Rano po odejściu S. M. — stwierdziła ku swemu przerażeniu brak 1 obrączki srebrnej, 1 naszyjnika srebrnego, 1 sukni i 1 halki.

Poszkodowana wiedziała tylko, że niewdzięczna koleżanka pochodzi z Świętochłowic.

Obecnie sprawdzono sprawczynię i na S. M. skierowano doniesienie do sądu.

Ze względu na młody wiek nie podajemy nazwisko i bliższych szczegółów.

**Nie warto tanio jeździć koleją.** Niejaki B. W. z ul. Wolności 23 wystawił sobie fałszywy dokument a mianowicie legitymację robotniczą, na uzyskanie ulgowego biletu kolejowego.

B. W. podpisał się jako chlebowdawca zaś właściwe nazwisko korzystającego z ulgi sfalszował na Ignacego Niedzwickiego. Na fałszywy ten dokument jeździł od października 1934 r. i w ten sposób poszkodował P. K. P. na 100,— zł.

Widocznie p. B. W. nie zna staroego przysłowia że „Tak długo z

dzbaniem chodzi się po wodę aż . . . . . bo sprawa się wydała i p. B. W. oprócz zapłaty wyrządzonej szkody, stanie za kratami.

**Nieszczęśliwy wypadek.** W środę dnia 11. bm. o godz. 17-tej obok targowiska, samochód osobowy własny firmy „Dajmon” Salamończyka Izraela z Katowic mijął tramwaj.

Samochód prowadził szofer tej firmy Pasz, który chcąc minąć zatrzymujący się tramwaj rozwinął swą szybkość i w czasie mijania trącił błotnikiem idącego obok chodnika Pytlika Rudolfa ze Zgody tak, że ten upadł na bruk ponosząc poważne obrażenia ciała. Szofer jednak natychmiast zatrzymał samochód i odwiózł rannego do szpitala hutniczego w Świętochłowicach, gdzie tenże leczący się będzie na koszt powyższej firmy.

**Sprzeniewierzenie.** Niekaki Kaczmarek Bolesław z ul. Kolejowej 17 sprzeniewierzył klatkę drewnianą na drób na szkodę Michniakowej Marji, która Kaczmarkowi oddała klatkę do przechowania.

Kaczmarek klatkę sprzedał za 5,— zł.

**Za nielegalny handel doniesieni zostali z Zgody:** Przybyła Marja z Bielszowic, Siwalski Stanisław z Chorzowa II, Filip Augustyn z Świętochłowic i Grzonowicz Elfryda z Chorzowa.**Za przekroczenie przepisów drogowych** doniesiono w dniach od 9. do 13. IX. 35 r. 16 osób.**Gminny Komitet Lokalny  
Funduszu Pracy.**

Do zbierania dobrowolnych ofiar na rzecz kuchni dla bezrobotnych jest uprawniony od 1. IX. 1935 r. p. Górski Leonard.

Złożone ofiary będą w niniejszej gazecie ogłaszane.

**Gminny Komitet Lokalny  
Funduszu Pracy.****Nowa kolonja ogródków działkowych** powstanie przy cmentarzu parafji św. Józefa.**Zgłoszenia** przyjmuje Gminny Komitet Lokalny Funduszu Pracy przy ul. Wolności 15 w godzinach urzędowych.**Wypadek na kop. „Niemcy“.**W podziemiach kopalni „Niemcy” wydarzył się w środę 11 bm. nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ ładowacz, Wilhelm Dyczka z Kol. Szalińskiego 10. Krytycznego dnia około godz. 17.30 Dyczka zajęty był na jednym z filarów, gdzie wskutek t. zw. tąpnięcia, zwały się większe masy węgla i kamieni, które przywały robotnika. **Dyczka doznał pęknięcia czaszki i postrzał wszystkich zębów.** W stanie groźnym przewieziono go do lecznicy Brackiej w Chorzowie. Dyczka jednak jeszcze żyje. Nadmienić wypada, iż liczy lat 24, jest żonaty i jest ojcem jednego dziecka.**Godność dziecka.**

Dzieci są najdroższym skarbem rodziny. Z nim nie może iść nic w porównanie: ani pieniądze, ani pałace, ani najkosztowniejsze klejnoty. „Oto klejnoty moje”, mówiła pogan-ka, matka Grachów, wskazując na dwóch synów.

Dzieci są chwałą i najczystsza radością rodziców, a także są spadkobiercami chwały rodzicielskiej. Najgorętszym na ziemi życzeniem każdego jest, aby pamięć po nim pozostała. Rodzice żyją po śmierci w dzieciach swoich, dziającą przez swe dzieci.

A wreszcie dzieci są żywymi obrazami Boga, bo noszą w sobie duszę na obraz Boży stworzoną. Są ceną krwi najdroższej Zbawiciela. Są przyszłymi dziedzicami nieba... Tak wiara przedstawia dzieci. Jak wielkie muszą być zatem w oczach swych rodziców. I dzieci są także skarbem przez Boga rodzicom na to powierzonym, aby go strzegli, nim pracowali, a kiedyś zdali z niego rachunek.

To też Bóg ceni dziecko wysoko. Dla dzieci stworzył serce rodzicielskie tyle miłości wlał w to serce, a nic jej nie zagasi. Ojciec czuje się zawsze ojcem, matka matką nawet i wobec najniewdzięczniejszych dzieci.

Zbawiciel nasz okazywał się na ziemi czułym przyjacielem dzieci, przyciągał je do siebie, przytulał do serca, błogosławił i mówił do Apostołów: „Dopuszczcie dziatkom przyjść do mnie, albowiem takich jest królestwo niebieskie”.

Kościół poświęca się cały dla dzieci w osobach kapłanów, zakonników i zakonnice, każe im je uczyć, przyzwyczajając do życia chrześcijańskiego, pomagać im w biedzie, nędzy i opuszczeniu. Wnosi dla nich szkoły, ochronki i szpitale. W tem najpiękniejsza karta historii Kościoła. Kościół tulił zawsze dziatwę do serca.

A szatan podejmuje wszystko z największą zaciekleścią, aby zatruci dzieci i zabić w nich wszystko życie wyższe i wdziara się do rodziny, szkoły, kościoła, aby złem przesączyć dusze dzieci. I on ceni dzieci wysoko. W rodzinie pragnąłby przenić wszystkie stosunki, przekształcić, aby z niej wydalic wszelką myśl Bożą. Szkołę odziera z charakteru wyższego, wypędza z niej kapłana, odrywa ją od Kościoła, aby dziecko nie poznało wyższego i szlachetniejszego życia. Odrywa od Kościoła rodzinę, aby starszy z rodziny wyższe piętno religii, nie pozwolić niem namaścić dzieci.

Piekiło przesładując dziecko, trując je, samo wskazuje, jakiej ceny jest dziecko.

Więc matka powinna błogosławić Bogu, że dał jej dziecko, tak wielkim odznaczył ją zaszczytem: „Weźmij dziecię to i wychowaj mi je”.

Matka nie powinna nigdy narzekać na to, że ma dużo dzieci. Taby zdradzało brak wiary, ufności w Bogu i jego Opatrzności. Bóg ma zawsze chleb dla dzieci, które matce powierza, chociażby były i najliczniejsze.

Matka powinna poświęcić dzieciom swój czas, swoją myśl, swoje prace.

Matka wreszcie powinna gorąco zabiegać o to, aby jej dzieci były godne Boga, ich ojca, — Kościoła, ich matki, — nieba, ich ojczyzny.

Pierwszorządny Zakład Krawiecki

**Pomykoł i Hanzlik**

Świętochłowice, ul. Wolności 28

poleca

na sezon jesienny i zimowy  
pierwszorządne wykonanie  
wszelkich robót krawieckich  
po cenach umiarkowanych.Ponadto przyjmuje się  
ubrania do chemicznego czyszczenia.

## Od Filipa.

Jak wto chce mieć porzondny dom, musi sie łoś postarać, jak wto chce mieć kawoł pola, musi sie go kupić, jak wto chce mieć baba — co by mu nogi w zima niy obmarzły — musi sie jom kajsik wyszukać i na fara na łopowiedzi zaniżyć! A na wszystko, co ino chce mieć człowiek trzeba piyndzy, piyndzy i jeszcze roz piyndzy. Bo przecież ani domu, ani pola, ani nawet baby, choćby najmrowszy człowiek to ukraść niy może, ino wszystko tak cy inacy musi kupić. O ukradzeniu domu, abo pola, to już godki niyma, a kradziono baba, to jeszcze gorszo jak kupiono.

Małe rzeczy, to tam niyroz i ukraść można. Wiadomo jednak, że z żodnyj kradzionyj rzeczy sie człowiek niy spasię, to i kraść niy warto. To tysz ludzie teraz wcale niy kradnom, bo niy majom co i komu, a choć sie im tam niyroz do pazurów jako cudzo rzec przylepi, to niy nazywajom tego złodziejstwem, ale pożyczynim sobie, znaleziynim i jeszcze inacy.

Cy tak, cy tak, to wiadomo wszystkim na świecie, że każdo rzec, jako ino kaj jest, to można abo kupić, abo na koniec i ukraść. A jednak jest tako rzec, co chcom mieć jom wszyscy, a wtorej ani kupić, ani ukraść niy można. A jest niom rozum.

Co prowda, to niyma takiego człowieka, wtoryby sie przyznał do tego, że niy mo rozumu. Przeciwnie, bo im człowiek głupszy, to mu sie zdo, że mo wiyncy rozumu. Udowo mondrego, a jest giuptasym. Bo i jakże! Wiadomo przecież, że jak człowiek rodzi sie bez galot, bez koszule, tak samo rodzi sie bez rozumu. Małymu Karlikowi mogom uszyć mamulka galoty z tatulkowych galot, koszula z włosny koszule itp., ale jako że mamulka abo tatulek może dać swojemu Karlikowi choć trocha rozumu, kej go som niy mo.

Bogaci, to sie w tym razie radzom tak, że swojego Waldemara, abo jak ich tam inacy mianujom, posyłam do szkół, kaj uczone profesory wlywajom mu — niyroz i przemocom — rozum do łeba. Ale niyroz nawet i z syna belejkiego górnika, abo rolnika, wyrosto człowiek ucny, wtory niyroz rozumem i nojjasniejszych hrabiów przewyższo. Byli profesorami synowie ubogich górników abo rolników, byli ministroma, byli uconymi ksiynzami, bo sie łoś tyn rozum, wtorego jym mamulka, ani tatulek dać niy mogli, postarali we świecie.

Ale to som wyjontki. Wyynkszo cyńś umysłów dzieci, to jak ta ziymia, że jak padnie na niom ziornko pszynicy, urosnie pszynica, a przyniesie wiater łoset, wyrosnie łoset. Tak samo i w umyśle dziecka: co tam padnie, wyrosnie. a że sposobności do padania rzeczy gorszych jest wiyncy, to tyż w umyśle takigo łoberwusa wyrosto wiyncy rzeczy złych niż dobrych. Dziwujom sie potym ludzie, dziwuje sie on som, dlaczego tak jest niy inacy. I niy roz sie zdorzo, że jedyn i drugi chciołby mieć wiyncy rozumu, ale niy wię, skąd go wziąć. Bo kupić niy można, ukraść niy można.

A rozum ludzki to jak ta rola. Aby mom rolnik to co zasioł zebrać urodzajnie, to musi ta ziymia niy ino łośborać ale i znawozić. Inacy to ino bydom same łosty wyrosły. Tak samo jest i z rozumem ludzkim. Choćby wto mioł głowa jak tyn piec we Falwie, choćby boło wniym mózgu jak tego łośnia w piecu, to w tym mózgu nic niy wyrosnie, jak łoś niy bydzie znawożony. A takim nawozym jak na pole jest gnoj koński, cy bydlyncy, dlo mózgu som szkoły, ksionszki i gazety.

Trudno, aby człowiek całe życie do szkoły chodzioł, bo umiom to ino same profesory. Zwykły człowiek jak im w malukości powino trocha nauki, to na tym przeważnie koncy. A umysł ludzki trza zawsze tak jak rolnik swoje pole nawozić. Bo wto chce, aby rozum jego wydowoł coraz to lepsze łowoce, musi tyn rozum bez końca nawozić cytaniem ksionek i gazet, podlywać wiadomościami ze świata, plewić go z tego łostu głu-

## Program Radjowy

Rozgłośni Katowickiej  
Niedziela, dnia 15. IX. br.

- 9,00 Sygnal czasu i pieśń „Kiedy rane wstają zorze“  
9,03 Gazetka rolnicza  
9,15 Muzyka z płyt  
9,40 Dziennik poranny  
9,50 Program na dzień bieżący  
10,00 Muzyka (płyty)  
10,30 Transmisja nabożeństwa z kateśw. Jana w Warszawie. Kazanie wygłosi ks. prof. Eug. Kapusta  
11,57 Sygnal czasu  
12,00 Hejnał z Wieży Marij. w Krakowie  
12,03 „Co słycać na Śląsku“ — opowie red. St. Kaszycki  
12,15 Poranek muzyczny wyk. Ork. P. R.  
13,00 Teatr Wyobraźni: Fragment p. t. „Carewicz Aleksy“  
13,20 Kwintet fortepianowy w wyk. Kwartetu Polskiego.  
14,00 Fragment meetingu lotniczego z Pola Mokotowskiego  
14,15 „Byczy sen“ — nowela A. Marczyńskiego  
14,35 Orkiestra powstańców Śląskich pod dyr. Olkiza  
15,00 „Polski wynalazek w dziedzinie kinematografii — film barwny Szepanika“ — pióra Karola Forda  
15,10 „Pieśni Stefana Nowity“ (płyty)  
15,15 Fragment meetingu lotniczego z Pola Mokotowskiego  
15,30 „Polityka rolnicza i kredyty“ — pogad. rolnicza  
15,40 „To były czasy“ (płyty)  
15,45 „Orka dawniej a dziś“ — gawęda prof. Stef. Biedrzyckiego  
16,00 „W co się będziemy bawili“ — audycja z Wilna  
16,15 Fragment międzynarodowych zawodów balonowych o puchar Gordon-Bennetta z Pola Mokot.  
16,45 „Cała Polska śpiewa“ — z Torunia  
17,00 Muzyka filmowa w wyk. Małej Ork. P. R.  
17,35 Transm. zakończenia międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Niemcy z Wrocławia  
17,55 „Migawki regionalne“ ze Lwowa  
18,15 Piosenki z płyt  
18,30 Teatr Wyobraźni: Słuchawisko p. t. „Biała plama“  
19,00 Program na dzień następny  
19,10 Lokalne wiadomości sportowe  
19,15 Koncert reklamowy  
19,25 „Bery i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra — dyr. St. Ligoń  
19,45 „Co czytać“ — omówi L. Piwiński  
20,00 „Na wesolej lwowskiej fali“ Nr. 113 — „Listy wybiera się o godz. 21,00 . . .  
20,30 Dziennik wieczorny  
20,40 Prelud. H—moll Bacha z płyt  
20,45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego  
20,50—23,20 Transm. opery z Mediolanu W I przerwie: Pogad. muzyczna W II przerwie: feljton — „Przechadzka po wiecznym mieście“  
23,35 Wiadomości sportowe ogólne  
23,50—24,00 Muzyka taneczna (płyty)

poty, zasadzić rośliny wiedzy i umiejętności.

Powiy może niy jedyn, że robioby to chyntnie, ale kej niy mo piyndzy na ksionszki i gazety. Na jedzynie, to sie wię że musi być, bo ciało aby żyło karmić trzeba. Ale i przecież druga połowa twyjistoty i to połowa ważniejszo jakom jest dusza, wtoro przebijio sie na tyn świat w rozumie, potrzebuje tyż pożywinyo. A jakże mało ludzi łoś tyn pokarm sie starali z pod zymy wydrzeć na pokarm dlo ty duszy. Mało jest takich, ale dużo takich, że za grosze, wtore im pozostały łod pokarmu cielesnego, wolom sie kupić gorzołki, niż kupić sie za to pokarmu dlo rozumu, dlo duszy.

Jeżeli już w dzisiejszych czasach ksionszki som za drogie, to przeciesz gazety według inkszych rzeczy som taniuszkie. Za kieliszek gorzołki możesz mieć gazeta, a za liter to bydziesz mioł na wiyncy jak na cały miesionc. A jeszcze pomiyndzy pokarmym cielesnym a pokarmym duchowym jest ta różnica, że pokarm cielesny dzisiej zjysz, a jutro łoś wyleci i nigdy do ciebie niy wróci, podczas gdy pokarm duchowy, roz spżyty przez człowieka pozostanie łoś w niym na wieki wieków. Filip.

# S · P · O · R · T

## W Wrocławiu z Niemcami a w Łodzi z Łotwą walczą polscy piłkarze!

Piłkarzy polskich czeka w niedzielę nielada zadanie. Zestawiono dwie reprezentacje: jedna na Wrocław z Niemcami, druga na Łódź z Łotwą. Najwięcej jednak zainteresowania wzbudza trzecie z rzędu spotkanie z Niemcami. Ogólnie nie wierzy się w odniesienie sukcesu przez piłkarzy polskich w Wrocławiu.

Jednak w ostatnich dniach urządzono kilka treningów, które miały dać możność p. kapitanowi Kałuży wyboru jaknajlepszych reprezentantów. Niestety wbrew wszelkiej opinii, p. Kałuża nie dokonał wyboru graczy reprezentujących obecnie najlepszą formę. Na treningach, niektórzy gracze Śląscy jak: Tatuś, Stefan, Badura, Peterek, Włodarz, Piec i Giemza, wykazali iż są obecnie na swych pozycjach w Polsce niedozastąpienia, lecz mimo to z tej poważnej grupy tylko Piec i Giemza zaskarbili sobie zaufanie p. Kałuży. Obok nich jeszcze Dytko, który jednak nie brał z powodu choroby udziału w treningach, wystąpi w wrocławiu. Badura powinien bezwzględnie wystąpić na murawie wrocławskiego stadionu, tem bardziej, że jest to jedyny pomocnik w Polsce, który potrafi się przeciwstawić systemowi W, jaki to Niemcy hołdują. Dużo pozatem niezadowolonia wynikało wstawienie Kisielińskiego na lewym skrzydle, który nietylko zawiódł na meczu z Jugosławją, lecz i tu na treningach w Katowicach był tylko cieniem formy wykazanej przez Włodarza.

To wszystko, co mogli dać ze siebie śląscy piłkarze na treningach nie mogło jeszcze przekonać naszego p. kapitana o wyższości ich nad temi

graczami, których wybrał do reprezentacji.

Skład brzmi: w bramce Albański, rez. Tatuś; w obronie: Martyna, Doniec, rez. Stefan; w pomocy: Kotlarczyk II., Wasiewicz, Dytko, rez. Badura; (jeśli Dytko nie wyzdrowieje zastąpi go Haliszka) w napadzie: Piec, Giemza, Szerfke, Artur, Kisieliński, rez. Kryskiewicz.

Mimo wszystkiego, cały świat sportowy Śląska życzy reprezentacji najlepszego powodzenia w Wrocławiu, a przedewszystkiem Giemzie, by siał popłoch swojemi zagraniami a przedewszystkiem ulubionemi bombami na tyłach Niemców, tak jak tego dokonał dwa tygodnie tymu w Katowicach.

Dziwnie także zestawiony został skład przeciw Łotwie. Mamy tam tylko jedynego Śląskiego reprezentanta w Michalskim. Skład: Piasecki; Michalski, Fliegel; Góra, Sroczyński, Haliszka; Riesner, Knioła, Nawrot, Malczyk i Borowski; w rezerwie są: Keller, Joksz, Welnic, Sochan, Przędziecki II., Miller i Smoczek.

Nawet tu jak widzimy nie uwzględniono kilku Ślązaków, którzy wykazują formę reprezentacyjną. Czy za takiego starego już i brutalnego zresztą Nawrota nie mógł zagrać Peterek? Obok niego mógł stanąć na łączniku God, który tak dobrze wypadł w Katowicach. A już chyba Włodarzowi jeżeli nie z Niemcami, to chyba z Łotwą należało się miejsce w reprezentacji. Tego wszystkiego jednak nie chce uwzględnić magistratura piłkarstwa polskiego, gdyż coby to było, gdyby dwie reprezentacje opierały się na tronie graczy Ślązaków.

## Przegrupowanie w Lidze

W ubiegłą niedzielę zaszły dwie większe niespodzianki w rozrywkach ligowych w postaci wysokiego zwycięstwa Cracovii nad Wisłą 5:0 (2:0). Przykrą niespodzianką sprawił Śląsk, który w Poznaniu został rozgromiony przez Wartę w stosunku 6:0 (3:0). Nikt bowiem, aczkolwiek przewidywano jego przegraną, nie spodziewał się takiego pogromu. Wierzono, iż Śląsk dzięki swej zaciętości i ofiarności w walce i teraz potrafi zawiązać zaciętą walkę z Wartą. Tymczasem Warta wygrała swój mecz bezapelacyjnie. Świetnie dysponowany atak z Szerfkiem i Kryskiewiczem bombardował ile się tylko dało. Jedynie Mrozek uratował Śląsk od jeszcze większej porażki. Pozatem wyróżnił się Więcek i Hanusik.

Inne mecze: **Warszawianka—Pogoń 2:2 (2:1)**, **L. K. S.—Garbarnia 4:1 (1:0)**, **Ruch—Polonia 3:0 (2:0)**.

Spowodu jednak złego stanu boiska, mecz Ruch—Polonia rozegrany został o charakterze towarzyskim.

## Stan tabeli ligowej:

	gier	stos.	br.	pkt.
1. Pogoń	15	43:19	21:9	
2. Warta	14	39:21	18:10	
3. Ruch	13	26:23	16:10	
4. L. K. S.	12	23:23	14:12	
5. Warszawianka	15	23:30	13:17	
6. Śląsk	14	24:41	13:15	
7. Cracovia	13	25:23	12:14	
8. Garbarnia	13	19:22	12:14	
9. Legja	14	23:27	12:16	
10. Wisła	13	27:32	11:13	
11. Polonia	13	15:31	8:18	

## Interesujący mecz bokserki

w Świętochłowicach.

Dzisiaj o godz. 20-tej spotkają się na sali p. Preisnera przy ul. Bytomskiej 26. dwie drużyny bokserkie a mianowicie „Slavia“ Ruda oraz mistrz Śląska na rok 1934/35 I. K. B. Świętochłowice.

Mecz ten jest pierwszym spotkaniem I. K. B. z cyklu mistrzostw drużynowych Śląska na rok bieżący.

Na ringu spotkają się następujące pary:

w wadze muszej: Gołabek — Mrozek, w koguciej: Engel — Jarząbek, w piórkowej: Hasterok — Nawa w lekkiej: Białas — Kłoda, w półśredniej: Flaszynski — Świerk, w średniej: Jasiulek II — Rzezik, w półciężkiej: Jasiulek I — Poros, w ciężkiej: Cebula — Langer.

Mamy nadzieję, iż zawodnicy I. K. B. którzy obecnie znajdują się w dobrej formie odniosą zasłużone zwycięstwo.

Ceny miejsc od 50 gr. wwyż.

## Każdy „Sokół“ musi zdobyć P. O. S.

Pod takim hasłem organizuje jutro świętochłowickie gniazdo sokole zawody lekkoatletyczne na boisku „Sokoła“, w Zgodzie, w ramach których przeprowadzone zostaną konkurencje do zdobycia P. O. S — u.

Zatem każda drużna, każdy druha powinien stanąć jutro do zdobycia Polskiej Ozaki Sportowej, która będzie najlepszym dowodem sokolego zaawansowania w teżyźnie sportowem.

Niech więc i pod tem względem „Sokół“ przoduje.

Rozpoczęcie zawodów o godz. 9-tej.

Popierajcie miejscowe kupiectwo chrześcijańskie.